

Sygnatura akt XIII GC 1183/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XIII Wydział Gospodarczy w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Hajdys

Protokolant: Izabela Ćwiklińska

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2016 roku na rozprawie w Ł.

sprawy z powództwa A. R.

przeciwko P. K.

o zapłatę kwoty 13.282,86 zł

**1.** oddała powództwo;

**2.** zasądza od powódki A. R. na rzecz pozwanego P. K. kwotę 2.417 (dwa tysiące czterysta siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

**3.** zasądza od powódki A. R. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 837,49 zł (osiemset trzydzieści siedem złotych i czterdzieści dziewięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt XIII GC 1183/14

## UZASADNIENIE

Dnia 28 lipca 2014 roku A. R. wytoczyła w tut. Sądzie powództwo przeciwko P. K. o zapłatę kwoty 13.282,86 zł tytułem obniżenia ceny rzeczy sprzedanej tj. samochodu marki V. (...) oraz kwoty 2.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powódka swoje roszczenie motywowała faktem, że

z przedmiotowego pojazdu korzystała na podstawie umowy leasingu operacyjnego zawartej

z (...) spółka akcyjka spółką komandytowo-akcyjną, gdzie leasingodawca nabył wskazaną rzecz od pozwanego i przekazał powódce. Według twierdzeń powódki po około

2 miesiącach od wydania samochodu, co nastąpiło 18 czerwca 2013 roku, ujawniła się w nim ukryta wada silnika i zdaniem powódki zmniejszyła ona wartość pojazdu. Jak wynika

z uzasadnienia pozwu strona powodowa niezwłocznie zawiadomiła stronę pozwaną

o ujawnieniu się wady, lecz wobec bierności pozwanego na własny koszt dokonała stosownych napraw. Następnie bezskutecznie wzywała pozwanego do zapłaty odpowiednich kwot.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Motywując swoje stanowisko podniósł przede wszystkim zarzut braku legitymacji czynnej powódki jako podmiotu niebędącego stroną umowy sprzedaży w/w pojazdu mechanicznego. Ponadto pozwany wskazał, że w chwili wydania pojazd został poddany badaniu diagnostycznemu, które przebiegło pomyślnie, co potwierdza protokół zdawczo-odbiorczy. Natomiast jako przyczynę usterki samochodu pozwany wskazał na niewłaściwą eksploatację.

W piśmie przygotowawczym z dnia 15 grudnia 2014 roku strona powodowa wypowiedziała się w kwestii zarzutów strony pozwanej, podnosząc że jest legitymowana czynnie, co wynika z art. 709<sup>8</sup> k.c., a odoście przyczyny powstania usterki ponowiła wniosek o opinię biegłego w tym zakresie.

Pismem procesowym z dnia 22 października 2015 roku pozwany zarzucił, że powódka poinformowała go o ujawnieniu się wady po 7 miesiącach od jej wykrycia, czym uniemożliwiła sobie skorzystanie z uprawnień przysługujących jej z tytułu rękojmi.

### ***Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi ustalił następujący stan faktyczny:***

Powódka A. R. zawarła z (...) spółka akcyjna spółką komandytowo-akcyjną dnia 11 czerwca 2013 roku umowę leasingu operacyjnego, której przedmiotem było nabycie przez (...) spółka akcyjna spółkę komandytowo-akcyjną samochodu osobowego marki V. (...) od pozwanego P. K. i przekazanie go powódce do używania.

(okoliczności bezsporne; nadto: umowa leasingu operacyjnego z 11.06.2013 nr (...) wraz z umową rachunku bankowego – k. 10)

(...) spółka akcyjna spółka komandytowo-akcyjna nabyła od pozwanego wskazany pojazd 12 czerwca 2013 roku, na potwierdzenie czego pozwany wystawił spółce fakturę VAT nr (...) na kwotę 63.500,00 zł brutto płatną do 17 czerwca 2013 roku.

(FV z12.06.2013r. nr (...) – k. 37)

Dnia 18 czerwca 2013 roku nastąpiło wydanie pojazdu powódce. Podczas wydania powódka za zgodną pozwanego przeprowadziła badanie diagnostyczne, które nie wykazało nieprawidłowości. Powódka nie zgłaszała uwag co do stanu technicznego pojazdu.

(okoliczności bezsporne; nadto: protokół zdawczo-odbiorczy do umowy leasingu nr (...) z 18.06.2013r. – k. 17-18, zeznania świadka J. P. – k.61; przesłuchanie stron – k. 62-63)

Na przełomie lipca i sierpnia 2013 roku, podczas eksploatacji pojazdu (jazda po autostradzie), nastąpiła jego awaria, w wyniku której samochód został unieruchomiony i konieczne było wezwanie służb pogotowia drogowego. Niezwłocznie po wystąpieniu awarii mąż powódki poinformował telefonicznie pozwanego o zaistniałej sytuacji.

(okoliczności bezsporne; nadto przesłuchanie stron – k. 62-63)

Awaria pojazdu została spowodowana wadą wytwórczą silnika, na którą eksploatujący pojazd nie miał żadnego wpływu. Jej bezpośrednią przyczynę stanowiło odpadnięcie końcówki dyszy natrysku oleju na denko tłoka, co spowodowało nadmierne obciążenie cieplne ostatniego z elementów i w konsekwencji jego wytopienie. Jest to typowa wada wytwórcza. Wykrycie tej wady, nawet przy wykorzystaniu dostępnych urządzeń diagnostycznych, nie było możliwe. Jednocześnie należy wykluczyć uszkodzenie w/w elementu podczas prac naprawczych pojazdu ze względu na brak śladów demontażu dolnej części silnika. Gdyby natomiast uszkodzenie silnika tego rodzaju (polegające na ułamaniu dyszy) miało być wynikiem nieprawidłowej eksploatacji powodującej jego przegrzanie, to obraz uszkodzeń byłby inny – na wszystkich tulejach byłyby ślady przegrzania w postaci charakterystycznych zaciągnięć materiału, czego jednak nie było, oraz uszkodzeniu uległyby, chociaż w mniejszym stopniu, denka tłoków w pozostałych cylindrach, czego nie stwierdzono.

(pisemna opinia biegłego – k. 72-88; ustana uzupełniająca opinia biegłego – k.106v-107 )

Powódka wymieniła uszkodzony silnik na inny, za łączną kwotę 12.079,83 zł, z czego sam silnik kosztował 6.999,93 zł, zaś koszt jego wymiany (robocizna) – 5.079,90 zł. Nadto powódka zapłaciła 883,03 zł za czynności diagnostyczne związane z poszukiwaniem usterki silnika oraz 320 zł za weryfikację wtryskiwacza.

( faktura VAT nr (...) – k.19; faktura VAT nr (...) – k.20; faktura VAT nr (...) – k.21; faktura VAT nr (...) – k.22; przesłuchanie pozwanej – k.62)

Naprawa spornego pojazdu powinna polegać na wymianie silnika bez osprzętu. Ze względu na zakres uszkodzeń nie było możliwości naprawy silnika poprzez wymianę uszkodzonych elementów. Koszt wymiany silnika wpływ jest zależny od wyboru zakładu naprawczego oraz jakości użytych części. Inny byłby koszt naprawy w zakładzie naprawczym autoryzowanym przez producenta pojazdu z zastosowaniem silnika posiadającego gwarancję producenta, inny zaś przy zakupie używanego silnika na rynku wtórnym. Koszt wymiany silnika w (...) z zastosowaniem silnika regenerowanego w warunkach fabrycznych i posiadającego gwarancję producenta wyniósłby 15.896,81 zł netto. Niższy byłby koszt wymiany po siecią (...). Ceny silników używanych wynoszą od ok. 3.000 do ok. 10.000 zł; wpływ na nie ma stan silnika, jego komplektacja i gwarancyjne warunki rozruchowe. Silnik zamontowany w spornym pojeździe był nietypowy i w związku z tym możliwość wyboru oferty sprzedaży nie była duża. Przedstawione przez powódkę faktury za wymianę silnika należy uznać za realne w świetle cen występujących na rynku.

(pisemna opinia biegłego – k. 72-88)

W marcu 2014 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 13.282,86 zł, na którą składały się kwoty: 320 zł wynikająca z faktury VAT nr (...), 6.999,93 zł wynikająca z faktury VAT nr (...), 883,03 zł wynikająca z faktury VAT nr (...) i 5.079,90 zł wynikająca z faktury VAT nr (...).

(pismo pełnomocnika powódki z 25.03.2014 r. – k.23-24; przesłuchanie pozwanego – k.63)

### ***Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, zważył co następuje:***

W niniejszej sprawie większość okoliczności była pomiędzy stronami niesporna. Spór w istocie rzeczy dotyczył tego, czy awaria leasingowanego pojazdu marki V. (...) była spowodowana nieprawidłową eksploatacją pojazdu przez korzystającego – powódkę, czy była wynikiem wady fizycznej rzeczy.

Zdaniem Sądu, co również znalazło jednoznaczny wyraz w opinii biegłego, przyczyną uszkodzenia przedmiotowego pojazdu była wada fizyczna rzeczy. W takim stanie rzeczy zastosowanie znajdują przepisy dotyczące odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej (art. 556 i nast. k.c.). Nadmienić należy, że w przedmiotowej sprawie zastosowanie znajdują wskazane przepisy, ale w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 30 maja 2014 roku o prawach konsumenta (Dz. U. z 2014r. poz. 827), o czym stanowi art. 51 wskazanej ustawy.

Odnosząc się do zarzutu strony pozwanej dotyczącego braku legitymacji procesowej powódki należy wskazać, że powódce, jako korzystającej ze spornego pojazdu na podstawie umowy leasingu zawartej z (...) spółka akcyjna spółką komandytowo-akcyjną, przysługują uprawnienia z tytułu wad rzeczy przysługujące finansującemu ((...) spółka akcyjna S.K.A.) względem zbywcy przedmiotu leasingu (pozwanego), z wyjątkiem uprawnienia do odstąpienia przez finansującego od umowy ze zbywcą. Taki stan rzeczy powstaje z mocy samego prawa, bez konieczności dokonywania w tym zakresie żadnych czynności prawnych, już z chwilą zawarcia umowy leasingu, o czym stanowi art. 709<sup>8</sup> k.c.

Wyjaśnienia wymaga ponadto kwestia zakresu uprawnień z tytułu wad rzeczy, które na podstawie umowy leasingu przysługują korzystającemu. Ustawodawca określił je w sposób negatywny, wyłączając jedynie uprawnienie do odstąpienia od umowy sprzedaży rzeczy leasingowanej. Oznacza to, że korzystającemu przysługują pozostałe uprawnienia rękojmiane tj. żądanie obniżenia ceny, żądanie wymiany rzeczy na nową lub wolną od wad, a także żądanie niezwłocznego usunięcia wady, przy czym nieistotne jest, czy chodzi o wadę fizyczną czy prawną.

Nie ulega także wątpliwości, że korzystającemu nie przysługuje roszczenie odszkodowawcze z art. 566 k.c. W myśl wskazanego przepisu jeżeli z powodu wady rzeczy sprzedanej kupujący odstępuje od umowy albo żąda obniżenia ceny, może on żądać naprawienia szkody poniesionej wskutek istnienia wady, chyba że szkoda jest następstwem

okoliczności za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności. W ostatnim wypadku kupujący może żądać tylko naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady; w szczególności może żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów. Bezsporne jest to, że wady rzeczy mogą być źródłem, pozostającym w adekwatnym związku przyczynowym, powstania szkody, w tym także dla korzystającego. Mimo, że regulacja ta znalazła się wśród przepisów statuujących reżim rękojmi, to jednak należy wyraźnie odróżnić to roszczenie od pozostałych uprawnień z tytułu wad rzeczy. Odszkodowanie przewidziane w art. 566 k.c. jest elementem ogólnego reżimu odpowiedzialności kontraktowej, kształtowanego przez art. 471 k.c. i dalsze przepisy. Podkreślenia wymaga to, że samo uregulowanie tej kwestii w ramach przepisów o rękojmi za wady rzeczy sprzedanej nie stanowi, że roszczenie odszkodowawcze jest niejako inkorporowane do tego reżimu. Orzecznictwo i doktryna zgodnie wskazują, że nabywca ma wybór, co do sposobu uzyskania rekompensaty od sprzedawcy. Oprócz rękojmi

i gwarancji może on dochodzić także swoich roszczeń na zasadach ogólnych tj. art. 471 i nast. k.c., przy czym może on korzystać także z szczegółowej regulacji art. 566 k.c., ale nie jest do tego obowiązany (por. wyrok SN z 25 sierpnia 2004 r., IV CK 601/03 oraz z 8 grudnia 2005r., II CK 291/05). Natomiast umieszczenie regulacji art. 566 k.c. w ramach przepisów o rękojmi ma na celu jedynie usunięcie wątpliwości, czy wykonanie bądź wygaśnięcie uprawnień z tytułu rękojmi może samo przez się wyłączyć zastosowanie reguł ogólnych z art. 471 k.c. i nast. (por. wyrok SN z 15 listopada 1994r., I CRN 140/94 oraz z 7 lipca 2000r., III CKN 889/98).

W konsekwencji więc należy stwierdzić, że art. 709<sup>8</sup> k.c. przyznając korzystającemu uprawnienia finansującego względem zbywcy, a wynikające z wad rzeczy, nie przewiduje, przejścia na korzystającego roszczenia odszkodowawczego z art. 566 k.c. Uzasadnia to sam charakter roszczenia odszkodowawczego w reżimie kontraktowym, które mogą jedynie zgłosić strony ważnego i istniejącego stosunku zobowiązaniowego. Mimo, że umowa leasingu i umowa sprzedaży rzeczy stanowiącej późniejszy przedmiot leasingu są ze sobą powiązane w taki sposób, że wspólne realizują jeden cel gospodarczy, to jednak nie można stwierdzić, że korzystającego i zbywcę rzeczy leasingowanej łączy ważne zobowiązanie. Dlatego też w tym zakresie nie można mówić o odpowiedzialności odszkodowawczej

w reżimie kontraktowym między tymi podmiotami. Korzystający co najwyżej może zgłosić roszczenie w trybie art. 471 przeciwko finansującemu, który nabył rzecz niezgodną z warunkami ustalonymi przez strony w umowie leasingu (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 10 listopada 2011r., IACa 496/11, OSAB 2011 nr 4).

W związku z tym, że w niniejszej sprawie powódka dochodzi roszczenia z tytułu obniżenia ceny rzeczy sprzedanej, określonego w art. 560 § 1 zd. 1 in fine k.c., które wchodzi w skład uprawnień rękojmianych, przyznanych leasingobiorcy (art. 709<sup>8</sup> k.c.), należy uznać zarzut braku legitymacji procesowej za chybiony.

Strona pozwana ponadto podniosła zarzut niedochowania aktów staranności przez powódkę. Zgodnie z art. 563 § 2 k.c. przy sprzedaży między przedsiębiorcami, co miało miejsce w niniejszej sprawie, utrata uprawnień z tytułu rękojmi następuje, jeżeli kupujący (odpowiednio leasingobiorca, prowadzący działalność gospodarczą – art. 709<sup>8</sup> § 2 k.c.) nie zbadał rzeczy w czasie i sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o dostrzeżonej wadzie, a w wypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później – jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej wykryciu.

W niniejszej sprawie bezsporne jest dochowanie aktu należytej staranności w postaci wstępnego sprawdzenia przedmiotowego samochodu. Pozwany natomiast kwestionując fakt braku niezwłocznego zawiadomienia wskazał, że nastąpiło ono dopiero w marcu 2014 roku tj. po 7 miesiącach od wykrycia wady. Pozwany przywołuje w tym zakresie art. 563 § 3, który stanowi, że do zachowania w/w terminu wystarczy wysłanie listu poleconego przed jego upływem. Jednakże zarzutu tego nie można uznać za zasadny. W zebranych materiale dowodowym, w szczególności w zeznaniach stron, jak i w samej odpowiedzi na pozew jasno zostało wskazane, że mąż powódki niezwłocznie po wystąpieniu

usterki telefonicznie poinformował pozwanego o zaistniałym fakcie. Okoliczność ta została wyraźnie przyznana przez pozwanego. Z tych względów należało uznać zarzut pozwanego za chybiony.

W niniejszej sprawie kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia miała inna okoliczność, niż podniesiona przez pozwanego, a którą Sąd obowiązany był wziąć pod uwagę z urzędu. Zgodnie z art. 568 k.c. (w brzmieniu sprzed nowelizacji, o czym Sąd wzmiankował na wstępie) uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasają po upływie roku, a gdy chodzi o wady budynku – po upływie lat trzech, licząc od dnia, kiedy rzecz została kupującemu wydana; upływ powyższych terminów nie wyłącza wykonania uprawnień z tytułu rękojmi, jeżeli sprzedawca wadę podstępnie zataił (§2 w/w przepisu).

W sprawie należy jednoznacznie wykluczyć podstępne zatajenie wady przez pozwanego, co potwierdza zarówno pisemna opinia biegłego jak i jej ustne uzupełnienie. W konsekwencji należy wskazać, że roczny termin ma w niniejszej sprawie zastosowanie. Jak wynika

z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2002r., (III CZP 39/02, OSNC z 2003, nr 6 poz. 78) po upływie terminu wskazanego w art. 568 § 1 k.c. roszczenie kupującego o obniżenie ceny rzeczy wadliwej wygasa i nie może być skutecznie dochodzone przed sądem. Jak wynika ze stanowiska SN, aprobowanego w orzecznictwie (zob. wyrok SN z dnia 14 stycznia 2004r., I CK 42/03, niepubl. oraz z dnia 14 marca 2007r., I CSK 387/06, niepubl. a także wyrok SA w Rzeszowie z dnia 28 marca 2011r., I ACa 65/11, niepubl.), roczny termin określony dla realizacji uprawnień z tytułu rękojmi jest terminem prekluzyjnym, którego upływ powoduje wygaśnięcie roszczenia. W przeciwieństwie do przedawnienia, które nie powoduje wygaśnięcia roszczenia, a jedynie przekształca się w zobowiązanie cywilne w zobowiązanie naturalne, który to fakt sąd bierze pod uwagę jedynie na zarzut strony, to upływ terminu prekluzyjnego, który jak wspomniano powoduje wygaśnięcie roszczenia sąd jest obowiązany wziąć pod uwagę z urzędu.

W ocenie Sądu rozpoznającego sprawę w niniejszym składzie należy się w pełni zgodzić z poglądem Sądu Najwyższego, że w stanie prawnym relewantnym w niniejszej sprawie, żądanie obniżenia ceny miało charakter roszczenia, co do którego wytoczenie powództwa powinno mieć miejsce przed upływem rocznego terminu prekluzyjnego, a nie uprawnieniem prawnokształtującym, z którego uprawniony powinien skorzystać przed upływem terminu prekluzyjnego. Wskazuje na to obecne brzmienie art. 560 § 1 k.c. i art. 568 § 3 zd. 1. k.c. W pierwszym z przywołanych przepisów obecnie ustawodawca wskazał, że „kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny”, przy czym przed nowelizacją ów przepis przewidywał, że „kupujący może (...) żądać obniżenia ceny”. Z kolei w art. 568 § 3 zd. 1 k.c. ustawodawca obecnie zastrzegł, że „W terminach określonych w § 2 (art. 568 k.c.) kupujący może złożyć oświadczenie o odstąpieniu od umowy albo obniżeniu ceny z powodu wady rzeczy sprzedanej.”, natomiast do 24 grudnia 2014 roku art. 568 § 1 k.c. stanowił, że „Uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasają po upływie roku, a gdy chodzi o wady budynku - po upływie lat trzech, licząc od dnia, kiedy rzecz została kupującemu wydana”. W ocenie Sądu jest to najlepszy dowód na to, że ustawodawca, zdając sobie sprawę z surowości rocznego terminu prekluzyjnego, liczonego od dnia wydania rzeczy, dla dochodzenia przez kupującego roszczenia o obniżenie ceny, świadomie złagodził ten rygor, przekształcając owo roszczenie w uprawnienie prawnokształtujące, które de lege lata powinno być wykonane przed upływem roku, i to liczonego od dnia stwierdzenia wady.

Mając na względzie, że dochodzone w niniejszym postępowaniu roszczenie powódki wygasło w dniu 18 czerwca 2014 roku (art. 112 k.c.), zaś powództwo zostało wytoczone w dniu 28 lipca 2014 roku – Sąd oddalił powództwo w całości, o czym orzekł w punkcie 1 wyroku.

O kosztach procesu w punkcie 2. wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c, zasądzając je w całości od powódki na rzecz pozwanego. Na koszty te, na podstawie art. 98 § 2 – 4 w zw. z art. 99 k.p.c. i w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 490 z późn. zm.) zaliczono wynagrodzenie radcy prawnego w wysokości 2.400 zł oraz kwotę 17 zł uiszczoną przez pozwanego tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

O nieuiszczonych kosztach sądowych, obejmujących niepokrytą z zaliczki uiszczoną przez powódkę część wynagrodzenia biegłego za wydaną opinię, Sąd orzekł w punkcie trzecim wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w

związku z art. 83 ust. 2 i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2014r. poz. 1025 ze zm.).

## ZARZĄDZENIE

(...)